

## UZASADNIENIE

K. P. został oskarżony o to, że:

w lipcu 2012 r. w Ł., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i na szkodę M. W., poprzez wprowadzenie jej w błąd co do zamiaru zwrotu przekazanej kwoty wraz z obiecanyymi zyskami wynoszącymi przez okres 1 roku po 15 % wskazanej kwoty w każdym miesiącu, oskarżony wyłudził od pokrzywdzonej kwotę 34.400 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.;

Wyrokiem z dnia 31 marca 2016 r. w sprawie o sygn. akt: III K 734/14 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oskarżonego K. P. uniewinnił od dokonania zarzucanego mu czynu i zasądził od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego M. W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem zryczałtowanych kosztów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej M. W. zarzucając przedmiotowemu orzeczeniu naruszenie przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na:

- przyjęciu, iż wiarygodne są wyjaśnienia oskarżonego w takim zakresie w jakim dotyczą rzekomego przekazywania oskarżycielce posiłkowej informacji o ryzyku wynikającym z inwestowania w fundusz walutowy F.;
- uznaniu, że sprawcą prawdopodobnego oszustwa, którego ofiarą padła M. W., nie jest K. P., podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że w chwili przekazywania środków i zawierania porozumienia, spółka (...) była w trudnej sytuacji finansowej i przynosiła straty inwestorom.

Skarżąca wniosła jednocześnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego K. P. za winnego zarzucanego mu czynu.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje.**

Apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej M. W. jako bezzasadna nie zasługuje na uwzględnienie. Zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji należało utrzymać w mocy. Lektura pisemnych motywów rozstrzygnięcia pozwala na stwierdzenie, iż Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi dokonał prawidłowej i rzetelnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Ocena ta, przeprowadzona zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, pozwoliła na poczynienie niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych i w konsekwencji na podjęcie słusznej decyzji o uniewinnieniu oskarżonego K. P..

Z analizy akt sprawy wynika, iż zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie winy oskarżonego. Na podstawie dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie, jak słusznie wskazał sąd meriti, nie sposób ustalić, że K. P. oferując M. W. przedmiotową inwestycję kierował się złą wolą i z góry wiedział, że straci ona zainwestowany kapitał nie osiągając żadnych zysków. W przypadku zarzucanego oskarżonemu czynu z art. 286 § 1 k.k. konieczne jest wykazanie istnienia zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej przez sprawcę. W przypadku niniejszej sprawy nie stwierdzono i brak jest podstaw do takiego ustalenia, by oskarżony współpracując z oskarżycielką posiłkową w zakresie dokonywanych przez nią inwestycji działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez doprowadzenie M. W. do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem i utraty zainwestowanych oszczędności. Podmiotem faktycznie uzyskującym korzyść majątkową z zainwestowanych przez M. W. środków była spółka (...). Brak jest jednak jakichkolwiek dowodów na powiązania oskarżonego z tymże podmiotem. Analiza akt sprawy nie wskazuje na to, by przeprowadzono dowody w celu ustalenia takich powiązań. Pomijając fakt, iż brak jest podstaw do podejrzenia takowych relacji, należy wskazać, iż niemożliwym byłoby ewentualne przeprowadzenie dowodów na tę okoliczność oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji w celu przeprowadzenia takich dowodów ze względu na fakt, iż w przypadku wniesienia apelacji na niekorzyść oskarżonego sąd odwoławczy zgodnie

z art. 434 k.p.k. związany jest zarzutami przedstawionymi przez skarżącego. Z przedstawionych w apelacji zarzutów wynika, iż jedyne zastrzeżenia strony skarżącej dotyczą oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji. Nie wskazano zaś na jakiegokolwiek braku w materiale dowodowym.

Odnosząc się zatem do zarzutów zawartych w apelacji należy wskazać, iż w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji nie doszło do naruszenia wskazanych przez skarżącą przepisów, a ocena zgromadzonego materiału dowodowego była prawidłowa. W pełni jasnym i zrozumiałym jest dlaczego sąd rejonowy uznał za wiarygodne poszczególne dowody, a inne na to nie zasługiwały. Tym samym jasne pozostaje uznanie poszczególnych ustaleń faktycznych za udowodnione lub nie. Za ostatecznym rozstrzygnięciem w postaci uniewinnienia oskarżonego przemawiają dowody w postaci wyjaśnień K. P., zeznań świadków, w szczególności K. G., a także w dużej części relacji oskarżycielki posiłkowej M. W..

Wbrew twierdzeniom skarżącej, analiza wspomnianych dowodów została przeprowadzona należycie i jako ocena całości materiału dowodowego okazała się wystarczająca do dokonania ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia w sprawie. Przekonanie sądu rejonowego o wiarygodności poszczególnych dowodów spełnia wymogi utrwalone w orzecznictwie, których podstawą jest art. 7 k.p.k., jest bowiem poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Po przeprowadzeniu postępowania w niniejszej sprawie nie występują żadne wątpliwości co do braku możliwości stwierdzenia winy oskarżonego, na co nie pozwala prawidłowo oceniony materiał dowodowy i ustalone okoliczności sprawy.

Słusznie zatem przyjęto, iż ze zgromadzonych dowodów, w tym również dowodów z zeznań ww. osób, które trafnie uznano za wiarygodne lub części tych relacji tego waloru odmówiono, przy czym wyczerpująco tę ocenę uzasadniono, nie wynika sprawstwo oskarżonego K. P.. Nawet z uznanych w większości za wiarygodne zeznań oskarżycielki posiłkowej nie sposób wywieść winy oskarżonego. Elementem zeznań M. W., któremu nie przyznano cechy wiarygodności jest fragment jej relacji dotyczący poinformowania oskarżycielki posiłkowej o ryzyku inwestycyjnym związanym z inwestycją w U. (...). Fakt, iż oskarżony poinformował M. W. o ryzyku związanym z podejmowaną przez nią inwestycją został wystarczająco udowodniony w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, co zostało również wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zarówno z wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań świadków, w tym zeznań K. G., który aktywnie uczestniczył w kontaktach pomiędzy oskarżonym a oskarżycielką posiłkową oraz relacji innych osób współpracujących z K. P. wynika, iż oskarżony poinformował M. W. o istniejącym ryzyku dotyczącym inwestycji w spółce (...) i taka praktyka była standardem w obsłudze innych klientów oskarżonego, z których nie wszyscy w związku z tą informacją decydowali się na inwestycję, której dokonała M. W.. Z akt sprawy nadto wynika, iż oskarżycielka posiłkowa ma skłonność do dokonywania nieprzemyślanych decyzji finansowych, gdyż jak sama przyznała, w przeszłości straciła już swoje oszczędności w innych inwestycjach, a współpraca ze spółką (...) miała stanowić dla niej rekompensatę poprzednich strat. Oskarżycielka posiłkowa zdecydowała się na rzeczoną inwestycję pomimo tego, że nie była w tej sprawie dobrze zorientowana i jak sama przyznała, nie rozumiała połowy rzeczy, o których mówił K. P.. Wysoce prawdopodobnym jest zatem, iż nie zrozumiała również komunikatu o ryzyku związanym z tą inwestycją i lekkomyślnie zdecydowała się na jej dokonanie. Należy przy tym zauważyć, iż przeciętna osoba niezwiązana z rynkiem finansowym zdaje sobie sprawę z tego, co wynika z powszechnej wiedzy, że każda inwestycja, w szczególności inwestycja związana z obcymi walutami obarczona jest ryzykiem. Tym bardziej powinna być tego świadoma księgowa, którą jest oskarżycielka posiłkowa oraz osoba, która już przeszłości traciła pieniądze w innych inwestycjach. Otrzymując od doradcy sygnał o istnieniu tego rodzaju ryzyka, winna ona zatem zachować szczególną ostrożność i lepiej to ryzyko zbadać przed podjęciem ostatecznej decyzji o zainwestowaniu konkretnej kwoty.

Reasumując wskazać należy, iż skarżąca nie wykazała w sposób trafny i przekonujący, aby sąd pierwszej instancji na gruncie zupełnie zabranego w sprawie materiału dowodowego poddał go wadliwej ocenie. Zawarte w apelacji zarzuty, zmierzające do podważenia orzeczenia stanowią w istocie czystą polemikę z oceną zgromadzonych w sprawie dowodów przyjętą przez sąd meriti oraz dokonanyymi ustaleniami faktycznymi. Lektura pisemnego uzasadnienia

zaskarżonego wyroku pozwala na zapoznanie się z jasnymi, logicznymi i szczegółowymi rozważaniami sądu rejonowego dotyczącymi wiarygodności poszczególnych dowodów i wyjaśnieniem ustaleń faktycznych. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala na przypisanie sprawstwa oskarżonemu. Nie sposób na jego podstawie ustalić, iż K. P. oferując oskarżycielce posiłkowej przedmiotową inwestycję wprowadził ją w błąd, kierując się chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej z góry wiedząc, że M. W. straci zainwestowany kapitał.

Podkreślenia wymaga, iż sąd rejonowy rozpoznając niniejszą sprawę nie dopuścił się uchybień proceduralnych, które powodowałyby konieczność zmiany zaskarżonego wyroku lub jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej argumenty, przy braku okoliczności, które należy brać pod uwagę z urzędu sąd okręgowy zaskarżony wyrok jako trafny utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze sąd, mając na względzie sytuację majątkową oskarżycielki posiłkowej, orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalniając M. W. od obowiązku ich uiszczenia.